

**(II Romanista - P.Torri) Monchi w Cadiz. Baldissoni w Londynie. Gracze cieszą się ostatnimi dniami wakacji. Trigorìa, nie licząc De Rossiego, jest mniej więcej pusta. A mercato? Odpowiedź jest z założeniem. Tu także z De Rossim na boku. W tym sensie, że w Trigorii, gdzie dyrektorzy wrócą w najbliższy poniedziałek, nie mają pośpiechu. Trochę dlatego, że jak się mówi, pośpiech jest złym doradcą, trochę dlatego, że, przede wszystkim, ostatnie sygnały, które wpłynęły z zespołu, rozwój Cristante, zaskoczenie Zaniolo, powrót kontuzjowanych, ostatnie dwie wygrane, perspektywy na lepszy 2019 rok niż drugą część poprzedniego, przekonanie, że zespół wyszedł z ostatniego letniego mercato lepszy niż widać, czwarte miejsce tylko na dwa punkty dystansu, sprawiły, że dojrzewa idea, że to co idzie powoli idzie zdrowo i daleko.**

Przed mercato mówiło się dużo o konieczności interwencji, wobec pewnych sprzedaży, aby pozyskać środkowego pomocnika i/lub środkowego obrońcę. W tej kolejności czyli z priorytetem dla pomocnika. Idea pozyskania gracza do środka pola jest nadal, ale w przypadku jego charakterystyki wiele będzie zależało od odzyskania De Rossiego. Blondyn z Ostii trenuje (na siłowni, na boisku nie był jeszcze widziany) również w trakcie wakacji, jego kondycja się poprawia, ale koniecznym będzie zweryfikowanie postępów i poprawy w meczu. Tylko w tym momencie Di Francesco zrozumie czy może liczyć regularnie na swojego kapitana. To kluczowy element na to, aby sprawdzić jak poruszać się na rynku. Gdzie, ponadto, dzień po dniu, kwitnie lista nazwisk, które miałyby znaleźć się w notesie Monchiego. Tyle tylko, że gdy zapytać hiszpańskiego dyrektora o potwierdzenie, jego odpowiedź jest zawsze negatywna, ostatnia, dla przykładu, dotyczy Obianga. Nie jest powiedziane, że jest to prawda, wiemy dobrze, że kłamstwa są integralną częścią mercato, pozostając przy tym, że przybycie pomocnika jest ściśle związane z odejściem kogoś (Coric).

W tej sytuacji wolimy nie robić niekończącej się listy nazwisk, z nadzieją, że na koniec jedno z nich okaże się właściwe. Ograniczymy się do nazwiska, które na pewno podoba się Monchiemu i które hiszpański dyrektor podgląda cały czas dużym zainteresowaniem. Chodzi o Oguzhana Ozyakupa, 26 lat, środkowego pomocnika, którego karta należy do Besiktasu, z długim kontraktem, do 30 czerwca 2022 roku i z tego co wiadomo, który dał już swoją zgodę na transfer, aby stać się kolegą z drużyny Undera, jego kolegi z reprezentacji narodowej. Jest Turkiem, ale urodził się w Holandii, gdzie rozwijał się piłkarsko zanim poszedł w młodym wieku do Arsenalu, skąd przeniósł się w 2022 roku do Besiktasu. Koszt karty nie powinien wyjść poza 10 mln euro, a w tych negocjacjach Monchi mógłby liczyć na wsparcie swojego tureckiego przyjaciela, Bayrama Tutumlu, agenta Olsena i kluczowego nazwiska w transakcji, która doprowadziła Undera do wybrania Romy.

Autor: abruzzo